Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 189 Katowice, środa 19-go sierpnia 1931 r. Rok 30

Dajcie nam wodzów!

Pod tym tytułem kieruje apel do Ojczyzny emigracja polska we Francji. Znamienny ten dokument przytaczamy:

„Na ziemi francuskiej przebywa około miljona Polaków. Na tę liczbę składają się prawie wyłącznie rzesze robotnicze, które, poszukując chleba, musiały opuścić rodzinny swój kraj i powędrować w obce strony. Troska o zabezpieczenie bytu wypełnia im czas na obczyźnie. Ale emigrant polski potrzebuje czegoś więcej. W kraju był spokojny o siebie, nie groziło jemu ani dzieciom jego niebezpieczeństwo wynarodowienia i utraty wiary, przynajmniej nie w takiej mierze, jak w obcym kraju, gdzie element, wrogi jego dotychczasowym ideałom, odzywa się często i głośno. Narażony na tem podobne niebezpieczeństwa, emigrant polski szuka opiekunów i wodzów, którzyby za niego mogli bronić interesów religijnych i narodowych i dla niego pracować i nim kierować, by spokojnie mógł poświęcić się pracy, zabezpieczającej mu spokojny byt. Właśnie takich ludzi potrzeba emigracji. Potrzeba organizatorów, którzyby szeregowali rozproszone rzesze rodaków. Potrzeba dobrych kierowników, którzyby mogli za sobą wieść rodaków do celu, jaki wytknięty jest na ziemi jednostkom i społeczeństwom.

Takich wodzów oczekuje emigracja z bram Kościoła katolickiego. Kościół umie się zająć sumiennie dobrem wychodźcy polskiego. On może emigracji dostarczyć opiekunów i wodzów, którzy umią kierować duszą polską i chronić ją od utraty wiary i swej narodowości. Do nikogo bowiem wychodźca polski nie ma tyle zaufania, jak do księdza polskiego. Nikt nie styka się z nim tak często, jak kapłan-rodak. Nikt inny nie zdobędzie się dla niego na tyle poświęcenia, co kapłan polski. Nikt inny nie zrozumie lepiej jego duszy, jego pragnień i dążeń, jak kapłan polski. Nikt inny nie zajmie się nim tak, jak ksiądz, nikt inny nie odda mu tyle przysług, jakich emigrant oczekuje od kapłana polskiego. Kapłan polski to pierwszy, najbardziej pożądany wódz dla kolonji polskiej. A obok niech stanie nauczyciel, ale nie tego pokroju, jakby tego chciały niektóre czynniki, co z wiarą już dawno zerwały i pragną zlaicyzować szkołę polską na emigracji. Ksiądz i nauczyciel powinni być ze sobą zgrani i owiani w pracy swej jedną myślą, że pracują dla dobra emigranta polskiego.

Potrzeba emigracji naszej wodzów i to od dziś, od zaraz! Albowiem kolonje polskie, w których brak kapłana-rodaka, niejednokrotnie doprawdy smutny przed stawiają obraz. W takich środowiskach rej wodzą szumowiny, tam wciska się nieuczciwa prasa, tam tworzą się niewyraźne stowarzyszenia, tam kłamcy uwodzą dobre serca naszych rodaków i zapychają sobie kieszenie dla ich naiwności. Jak wielu wówczas ginie dla Ojczyzny, a jak wielu zaiste dla Boga!

Emigracja nasza wyczekuje polskich księży z kraju, bowiem brak ich odczuwa wciąż jeszcze dotkliwie. A potrzebuje ich wielu. Potrzebuje ludzi całych o nieugiętych zasadach i orjentujących się w pracy. Potrzebuje współpracowników, umiejących łączyć i organizować.

Prosi Najdostojniejszy Episkopat Polski o kapłanów. Wprawdzie wiele się stało już w ostatnim czasie. Szeregi kapłanów polskich pomnożyły się. Dzięki niestrudzonej działalności Rektoratu Misji Polskiej dzisiaj jest księży więcej i posiada ich niejedna kolonja, która dotąd odczuwała ich brak. Ale skoro mnoży się zło, skoro zakusy na wiarę i narodowość naszą stają się silniejsze, skoro uderza na nas nawet ta prasa, która ręka w rękę współpracować winna, potrzeba mieć więcej wojowników dla najświętszej sprawy, dla obrony wiary naszej i polskości.

O tych bojowników głośno wołamy!"

Niemcy pod znakiem zamachów dynamitowych.

Berlin. (PAT). Na torze kolejowym w pobliżu Halmstadt w Brunświku znaleziono paczkę, zawierającą ładunek materjałów wybuchowych o wadze 50-ciu kilogramów. Istnieje podejrzenie, że chodzi **tu o nowy zamach kolejowy.** Policja wdrożyła energiczne poszukiwanie sprawców.

Berlin. (PAT). Na dom kierownika oddziału opieki społecznej w Dillingen w okręgu Saary, dokonano wczoraj zamachu dynamitowego. Nieznani sprawcy wrzucili do korytarza domu bombę, która wybuchła, wyrządzając znaczne szkody. Za wykrycie sprawców władze wyznaczyły wysoką nagrodę.

Berlin. (PAT). W poszukiwaniu za sprawcami zamachów politycznych oraz powtarzających się ostatnio na obszarze Saksonji kradzieży broni i amunicji z magazynów, policja urządziła w Dreznie wielką obławę, która dała obfity materjał kompromitujący, znaleziony w lokalu partji komunistycznej. M. in. wykryto tajny magazyn broni.

Anglja za współpracą i zgodą wszystkich stronnictw.

Londyn. (PAT.) Opinja publiczna Anglji wypowiada się zdecydowanie za utworzeniem **jednolitego frontu wszystkich trzech stronnictw celem ułatwienia wprowadzenia w życie planu oszczędnościowego.** Wyjątek stanowią jedynie żywioły radykalne, nie posiadające narazie istotnych wpływów. Natomiast konserwatyści zdecydowani są na współpracę z rządem Labour Party (socjalistami), czego dowodem oprócz znamiennego powrotu Baldwina dla rozmowy z Mac Donaldem jest mowa, wygłoszona w Woolwich przez przywódcę opozycji konserwatywnej w Izbie Lordów — lorda Hailshama, który oświadczył, że o ile rząd wykaże inicjatywę celem wyprostowania sytuacji oraz weźmie do stosowania oszczędności, obowiązkiem opozycji będzie uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby poprzeć wysiłki rządu w tym kierunku. Gotów jestem — mówił lord Hailsham — zapewnić rząd już dzisiaj, że nie będziemy wyzyskiwać niepopularności, jaką nieodzownie pociągają za sobą zarządzenia oszczędnościowe, dla celów partyjnych. Uważam za obowiązek zaznaczyć rząd, że o ile wprowadzi on rozumne środki zaradcze, nie będą one wyzyskiwane w walce partyjnej. Znamienne to oświadczenie, owiane poczuciem odpowiedzialności opozycji wobec konieczności państwowych, dowodzi, że pomiędzy rządem a opozycją doszło już do zasadniczego porozumienia. Daje temu wyraz cała prasa niedzielna, wypowiadająca się nietylko za współpracą opozycji z rządem w przeprowadzeniu planu oszczędnościowego, ale nawet przewidująca utworzenie w krótkim czasie rządu koalicyjnego z udziałem leaderów opozycji z Mac Donaldem na czele.

„Observer" pisze: „Rząd oparty na mniejszości, niezależnie jakiej partji, nie jest odpowiednią instancją dla załatwienia kwestji o znaczeniu ogólnopaństwowem, takiej, jak obecna. Ponieważ jednak nowe wybory byłyby w tym roku wysoce niepożądane, gabinet Mac Donalda ma zapewnioną współpracę całego narodu. Podobna była sytuacja gabinetu Asquitha w dniu 2 sierpnia 1914 r. Rządu narodowego wówczas jeszcze nie utworzono — powstał on później. Narazie premjer popierany jest przez pozostałe stronnictwa. W polityce jednak sytuacja taka nie może być przedłużana w nieskończoność". W każdym razie tydzień bieżący, o którym „Sunday Express" pisze; że będzie to od wybuchu wojny najważniejszy tydzień w historji W. Brytanji w XX. stuleciu, a który „Observer" nazywa początkiem nowej ery w historji Anglji, przyniesie rozwiązanie sytuacji.

Rolnictwo pruskie zadłużone na 70% swej wartości.

Królewiec. PAT. Wedle sprawozdania towarzystwa Deutsche Rentenbank Kredit Institut, zadłużenie rolnictwa wschodnio - pruskiego wynosi 73 proc. ogólnej wartości gospodarstw rolnych.

Znowu najechanie polskiego statku przez statek niemiecki.

Hamburg. PAT. Z Cuxnaven donoszą, że statek polski „Rewa" zderzył się koło Kugelbake ze statkiem niemieckim „Vego". Statek „Vego" doznał uszkodzeń i musiał zawinąć do portu celem naprawy. Statek polski „Rewa" prowadzi dalej swą podróż.

Od 12 dni pożar szybów naftowych.

Teheran. (Pat.) Według doniesień z Baku (Południowa Rosja), już od 12 dni trwa tam pożar wielkich szybów naftowych. Ogień niszczy przeciętnie około 800 ton ropy dziennie. Wszelkie usiłowania ugaszenia pożaru są dotychczas bezskuteczne. Naskutek katastrofy trzy osoby poniosły śmierć, a wiele jest rannych.

Hiszpanja dąży do odebrania praw Kościołowi.

Citta del Vaticano. PAT. Sfery watykańskie z niepokojem śledzą rozwój prac komisji konstytucyjnej parlamentu hiszpańskiego, która w art. 14 nowego projektu przewiduje całkowity rozdział pomiędzy Kościołem a państwem oraz rozwiązanie zakonów religijnych i skonfiskowanie dóbr, przez nie posiadanych, na rzecz państwa.

Przywódcy powstania na Kubie w niewoli.

Havana. PAT. Główni przywódcy rewolucji Mendietta i b. prezydent Menocal zostali wzięci do niewoli przez wojska rządowe i przewiezieni do Havany. Prezydent republiki Machado wydał rozkaz traktowania obu więźniów z jak największą kurtuazją. Z prowincji Santa Clara nadeszły wiadomości, mniej pomyślne dla wojsk rządowych. Miała tam miejsce bitwa, po której wojska rządowe zostały zmuszone do cofnięcia się.

Trzęsienie ziemi w Texas.

Dallas (Stan Texas). PAT. W środkowej i zachodniej części stanu Texas (Ameryka) odczuto trzęsienie ziemi. Najsilniejsze trzęsienie miało miejsce w okolicach Valentine. Trzęsienie nawiedziło także Oaxaca w Meksyku, gdzie wiele osób odniosło rany.

Demonstracja Arabów.

Jerozolima. PAT. Komitet wykonawczy Arabów odmówił mianowania swojego przedstawiciela do komitetu, który miał objąć kontrolę nad wykonaniem projektu rządowego w sprawie rozwoju rolnictwa w Palestynie.

Sprawa kredytów dla Niemiec na wątpliwej drodze.

Bazylea. PAT. Komitet finansowy, powołany do zbadania sytuacji w Niemczech, na wczorajszem posiedzeniu zapoznał się z trudnościami, jakie stwierdziło międzynarodowe konsorcjum w zakresie utrzymania kredytu dla Niemiec. Rzeczoznawcy odstąpili ostatecznie od zamiaru wyjazdu do Berlina, oczekując decyzji komitetu.

Cztery banki amerykańskie zamknęły kasy.

Toledo (Stan Ohio). Cztery banki tutejsze zamknęły wczoraj kasy, oświadczając, iż pragną w ten sposób ochronić depozyty w okresie, jak zaznaczają, bezprzykładnej histerji zbiorowej. **W bankach tych unieruchomiony został w ten sposób kapitał w wysokości zgórą 100 miljonów dolarów.** Departament bankowy stanu przeprowadzić ma **kontrolę nad temi bankami. Równocześnie 11 towarzystw oszczędnościowych wstrzymało wypłaty wkładów.**

TELEGRAMY.

Dziękczynne triduum na Jasnej Górze.

Częstochowa. (PAT). Na intencję Cudu nad Wisłą w dn. 14, 15 i 16 sierpnia odbyło się uroczyste Triduum na Jasnej Górze. Na odpust przybyło około 15.000 osób z różnych okolic kraju. Ponadto przybyły dwie kompanje z Czechosłowacji. Wieczorami Jasna Góra tonęła w powodzi świateł, przyczem poraz pierwszy zastosowano oświetlenie wieży za pomocą reflektorów, co sprawia niezwykle imponujące wrażenie.

Tysiące pątników w Kodnie.

Brześć n/B. PAT. W związku z 300-leciem jubileuszu sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Polski, odbyły się w Kodnie wielkie uroczystości, na które ściągnęli wierni z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Liczba uczestników wynosiła około 30 tys. osób. Uroczystość celebrował prymas ks. kardynał Hlond w gronie licznego duchowieństwa. Znamiennym jest udział okolicznej ludności prawosławnej w tych uroczystościach.

„Osthilfe" jako fundusz gadzinowy.

Piła. (PAT). Podczas manifestacji republikańskiej w Bytowie na Pomorzu pruskiem mówca socjalistyczny stwierdził, że na akcję plebiscytową za rozwiązaniem pruskiego sejmu zostały użyte również i fundusze „Osthilfe". Dotychczas nie ukazało się ze strony urzędowej zaprzeczenie.

Sprawa zamordowania Polaka Wawrzyniaka.

Piła. (PAT). Sąd Rzeszy w Lipsku **skasował wyrok sądu ziemskiego w Międzyrzeczu, skazujący Pfeiffera na karę śmierci za morderstwo, dokonane na osobie Wojciecha Wawrzyniaka w miejscowości Trzciel i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.** M. in. sąd Rzeszy wyszedł z założenia, że śmierć Wawrzyniaka mogła nastąpić **nie od uderzenia młotem w głowę, lecz dopiero od uduszenia skutek zakopania go w ziemi.**

Beznadziejny stan budżetu niemieckiego

Berlin. (PAT.) W przemówieniu wygłoszonem na kongresie niemieckiej partji państwowej dr. Dietrich, min. finansów Rzeszy oświadczył m. in., że zagraniczne kredyty krótkoterminowe, wycofane z Niemiec dochodzą od 3—4 miljardów marek. Kredyty krótkoterminowe pozostawiona w Niemczech wynoszą około 5 do 6 miljardów. Minister zaznaczył, iż budżet Rzeszy w r. b. zmniejszono o 500 miljonów marek, gdy tymczasem wydatki skarbu na fundusz walki z bezrobociem wzrósł równocześnie o 840 milj. marek.

Tylko pokojowa polityka zyska zaufanie Państw.

Berlin. (PAT.) Przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu, poseł Breitscheid, wygłosił w Magdeburgu przemówienie, w którem m. in. z naciskiem wskazał, że Niemcy tylko wówczas mogą uzyskać **zaufanie innych państw,** jeżeli prowadzić będą właściwą politykę zagraniczną. Bawiąc w Paryżu, Breitscheid znalazł się w kłopotliwem położeniu, gdyż oświadczono mu, **że o ile Niemcom źle się powodzi, to nie powinni budować pancerników.** Niemiecka polityka zagraniczna — podkreślił mówca — zanadto chorowała na manję wielkości. Socjaldemokraci dążą do porozumienia międzynarodowego, przedewszystkiem zaś do porozumienia między Niemcami i Francją, bez którego nie może być mowy o pokoju. Chcąc odzyskać zaufanie zagranicą, Niemcy muszą prowadzić spokojną politykę wewnątrz kraju i skończyć z różnemi manifestacjami w rodzaju obchodów stahlhelmowskich oraz zjazdów kawalerzystów. Wspominając o polityce wewnętrznej, mówca zaznaczył, że istotnie grozi obecnie niebezpieczeństwo przystąpienia stronnictw prawicy do rządu Brüninga, zwłaszcza skłaniają się do tego pewne odłamy obecnego centrum.

Austrja woła o pomoc.

Genewa. (PAT.) Sekretarjat generalny publikuje notę rządu austrjackiego w sprawie pomocy finansowej dla tego kraju. W nocie tej rząd austrjacki przytacza powody, dla których sytuacja finansowa Austrji stała się w chwili obecnej wielce krytyczna. Wśród przyczyn nota podkreśla, że wpływy z podatków zmniejszyły się znacznie, natomiast ciężary publiczne powiększyły się wskutek opłakanej sytuacji szerokich mas ludności. Niemożność umieszczenia na rynku drugiej transzy pożyczki międzynarodowej, przewidzianej na rok bieżący, zmusiła skarb austrjacki do pokrycia wydatków inwestycyjnych w dziedzinie komunikacji ze źródeł normalnego budżetu i z kredytu krótkoterminowego, zawartego w kraju. Załamanie się Oesterreichische Kredit-Anstalt — piszą autorzy noty — zmusiło rząd austrjacki do podjęcia daleko idącej gwarancji w stosunku do wierzycieli tego banku. Wynikają stąd komplikacje na rynku finansowym i skutki, jakie ponosić musiał Bank Emisyjny, spowodowały zmniejszenie się rezerw w walucie zagranicznej. W konkluzji, wobec krytycznej sytuacji finansowej, rząd austrjacki odwołuje się do Ligi Narodów o pomoc.

Projekt 5-cio dniowego dnia pracy w Ameryce.

Waszyngton. (PAT.) Zarówno wśród tutejszych kół rządowych, jak i finansowych coraz więcej poświęca się uwagi sprawie wciąż wzrastającego bezrobocia oraz środków zaradczych dla zwalczania bezrobocia. Wśród świeżo wysuniętych projektów środków zaradczych Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych wystąpiła z projektem, aby w Stanach Zjednoczonych we wszystkich gałęziach pracy zamiast 6-dniowego tygodnia pracy wprowadzić 5-cio dniowy. Wzmiankowanym projektem bardzo poważnie zainteresował się prezydent Hoover.

Układy międzynarodowe bez Polski są niezupełne.

Paryż. (PAT.) Omawiając wysunięty przez „Koelnische Zeitung" projekt paktu pomiędzy Niemcami, Francją, Anglją, Italją i Rosją „Le Temps" wyraża pogląd, że pakt taki, ogarniający ograniczoną liczbę mocarstw, dałby się jedynie z trudnością pogodzić z istniejącemi już układami o charakterze ogólnym i byłby niezgodny z duchem i metodami Ligi Narodów, która jest instytucją uniwersalną i działa jedynie w porozumieniu ze wszystkiemi państwami, wchodzącemi w jej skład. Dziennik uważa, że podobny projekt musi być rozpatrzony z największą ostrożnością. (Francji chodzi o niepominięcie Polski w podobnych układach.)

Lindbergh w drodze do Japonji.

Londyn. PAT. Lindbergh wraz z małżonką wylądował w Petropawłowsku na Syberji. W dalszą drogę do Tokio Lindbergh zamierza dopiero w środę.

3 miljony ton węgla na zwałach w Belgji.

Bruksela. PAT. Zapasy węgla zwiększyły się w Belgji do przeszło 3 milj. ton, co czyni sytuację w tej dziedzinie przemysłu nadzwyczaj krytyczną. Zapasy te zwiększają się z miesiąca na miesiąc, mimo częściowych redukcyj godzin pracy. Obecnie kopalnia zatrudnia 150.000 górników. Prawie cała nasza emigracja pracuje w kopalniach, więc jest tym kryzysem żywo zainteresowana.

Dziesięcioletni program rozbudowy Chin.

Genewa. PAT. Według informacyj, jakie otrzymało Międzynarodowe Biuro Pracy, rząd chiński opracował **olbrzymi program gospodarczy, obejmujący okres 10-letni, a dotyczący rozbudowy gospodarczej Chin.** Program przewiduje, iż w końcu omawianego okresu znajdzie się pod uprawą 120.000.000 ha ziemi, rozwinięte zostaną środki komunikacyjne, rozbudowany przemysł, a flota handlowa osiągnie cyfrę 8.00.000 ton.

Waldemaras przed sądem.

Ryga. PAT. Przed kowieńskim sądem wojskowym rozpoczął się w poniedziałek przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko b. premjerowi Waldemarasowi oraz 23 jego zwolennikom. **Akt oskarżenia zarzuca im przynależność do tajnej organizacji, mającej na celu dokonanie przewrotu państwowego, zamordowanie prezydenta i innych aktów terorystycznych.** Do rozprawy powołano około 100 świadków. Rozprawa potrwa około 10 do 14 dni.

Bezrobotni Niemcy przedzierają się do Belgji.

Bruksela. (PAT). Dzienniki donoszą, że bezrobotni niemieccy w poszukiwaniu pracy przekraczają nielegalnie granicę belgijską, policja zatrzymuje ich jednak i odstawia do granicy z powrotem.

Stan wojenny przeciw opornym przemysłowcom naftowym.

Kilgore (Stan Texas). Na terenie kopalni nafty w zachodniej części stanu Texas, największym na całym świecie, ogłoszony dziś zostanie stan wojenny. Środek ten przedsięwzięty został przez gubernatora Sterlinga w celu zapewnienia zamknięcia niektórych szybów naftowych i zapobieżenia tą drogą nadprodukcji. Pola naftowe strzeżone są przez oddziały wojska. Mają one czuwać nad tem, aby dzienna wydajność szybów zmniejszyła się z 738 tysięcy galonów do 270.513.

Jak wiadomo, gubernator wystąpił z temi ostremi środkami przeciw przemysłowcom, którzy nie chcieli zniżyć ceny ropy naftowej.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

66) (Ciąg dalszy.)

XXX.

Na dworcu w Strassburgu przechadza się Jerzy, stary woźnica, oczekując czegoś z wielką niecierpliwością. Pali cygaro, ale go już może z dz esięć razy zapalał. Poważne jakieś myśli snują mu się po głowie. Co chwilę wyciąga zegarek z kieszeni i zdaje mu się, że wskazówki nie chcą się wcale poruszać.

Ktoby ujrzał Jerzego w tej chwili, ten nie poznałby w nim starego woźnicy. Twarz gładko ogolona, głowę jego stroi kapelusz modny. Włos jego burzliwy młody wiek wnet pobielił. Ubranie na nim także wielkomiejskie, choć na pierwszy rzut oka spostrzec można, że jest porządnie zużyte. Naraz wydobywa się z piersi jego okrzyk ulgi, gdyż uderzenia dzwonu na dworcu zwiastują w hali, że się pociąg zbliża. Wzrok jego śledzi wagon za wagonem. Naraz rozpromieniło się jego oblicze. Z wagonu wysiada młody, blady człowiek, na którego licach widoczne są ślady hulaszczego. wyuzdanego życia. Idzie wprost ku Jerzemu. Tenże silnie ściska mu rękę i odbierając mu torbę podróżną, odzywa się do niego słowy:

— Jakże, dużo nowego i dobrego przywozisz, Szymonie?

Był to rzeczywiście Szymon, syn gospodarza Marcina. Oko jego mdłe, bez życia, spoczywało na podróżnych bez najmniejszego wyrazu. W końcu odezwał się:

— Nic szczególnego, lecz pójdź, czuję głód i pragnienie, a w gospodzie lepiej się opowiada!

Dwaj przyjaciele, godni siebie nawzajem udali się do najbliższego szynku i usiedli do małego stoliczka, ażeby nie mieć nikogo więcej za świadka rozmowy. Zdawało się, że Szymon zupełnie zapomniał o obecności Jerzego, z taką obojętnością spoglądał po obecnych, dopóki go Jerzy gwałtem nie wyrwał z jego rozmyślań.

— Do stu katów, Szymonie — zawołał tenże nagle — siedzisz właśnie tak, jak gdybyś co dopiero z cmentarza powracał, taką robisz dziwną minę?

Szymon, który rzeczywiście wyglądał bardzo zmęczony, potarł się ręką po czole i rzekł:

— Masz słuszność Jerzy. Powracam rzeczywiście z cmentarza, na którym pogrzebałem resztę powagi dla ojca! Ale do kaduka, precz z temi myślami. Chcę być wesołym, a gospodarz i motłoch jego cygański nie mają mi w tem przeszkadzać. Gospodarzu, proszę o butelkę wina!

Jerzy śmiejąc się tarł sobie ręce.

— Z pewnością nie źle kazali oni tobie skakać w około siebie. Czyż wolno ci było przenocować się aby w zagrodzie?

— Tegoby jeszcze brakowało — odrzekł Szymon gniewliwie — ale poczekaj, aż się nieco pośpię, żołądek mój kurczy się tak, że własnych słów rozumieć nie mogę.

Wkrótce zadymiło jedzenie na stole. Szymon spożył je z apetytem. Po jedzeniu stanęła na stole nowa butelka wina, zapalono cygary. Teraz dopiero rozrszał się Szymon, pochylając się ku Jerzemu, szeptał mu:

— Wiesz co, postanowiłem cygance, która jedna temu winna, że ojciec nie przysyła pieniędzy, spłatać figla, któregoi popamięta w długie lata. Wczoraj przyszedłem do miasta i poszedłem zaraz do kapitalisty. Ten mi jednak oświadczył, że bez zezwolenia ojca nie da mi ani fenniga, tem więcej, że w ostatnich czasach ojciec mój narobił dużo długów. To mnie gniewało okropnie i z złemi myślami przybyłem około południa na dwór mego ojca. Tam wszystko było spokojnie. Wszedłem do pokoju, w którym ojciec, cyganka z siostrą i jakiś parobek siedział. W pierwszej chwili zdawało mi się, że to syn cygański. Uniosłem się na tę myśl. Mój ojciec powstał na to, jeśli to można jeszcze nazwać wstaniem. On, dawniej tak silny mężczyzna, pochylił się, włos mu pobielał.

— Szymonie! — zawołał, blednąc.

— Tak ojcze! — odpowiedziałem spokojnie — lecz jeśli chcesz, ażebym tu pozostał, wypróś poprzednio cygankę z izby.

Trzeba ci było widzieć wtedy twarz tej czarnej cioty. Natychmiast poczęła wyć. Ojciec mój oniemiał przez chwilę, następnie wskazał mi spokojnie drzwi i rzekł chłodno: udaj się znowu tam, skąd powróciłeś. — Opuściłem natychmiast zogrodę i udałem się do oberży. Tam to dowiedziałem się, że cyganka prowadzi tam bardzo surowe rządy. że ojcu nawet trunek odmierza. że syn jej znajduje się tam na jakiejś szkole, że wogóle obce jakieś żywioły rządzą posiadłością mojego ojca. Byłbym natychmiast odjechał, ale jak wiesz, miałem przy sobie zaledwie tyle, że starczyło na podróż. Musiałem mieć koniecznie pieniądze, a cóż człowiek uczyni, ażeby je wydobyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa
19
sierpnia

Św. Juljusza, senatora.
Św. Andrzeja, trybuna.
Św. Tekli, męcz.
Św. Ludwika z Tuluzy.
Św. Urbana II, pap.

*

Kalendarz słowiański: Bolesław.

J u t r o, czwartek 20 sierpnia: Św. Bernarda, opata. Św. Samuela, proroka. Św. Lucjusza, senatora. Św. Krzysztofora, mnicha. Św. Manetta, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,47;	o godz. 19,19.
Księżyca	o godz. 12,34;	o godz. 21,11.

*

W Rzymie męczeństwo **św. Juljusza, senatora,** uwięzionego przez sędziego Viteljusza i biczowanego na rozkaz cesarza Kommodusa tak długo, aż ducha wyzionął. Ciało jego spoczywa w katakombie Kadepodjusza przy Via Aurelia.

W Cylicji śmierć męczeńska **św. Andrzeja trybuna,** ze współżołnierzami jego, którzy po cudownem zwycięstwie nad Persami przyjęli wiarę chrześcijańską i dlatego za cesarza Maksymiljana pozabijani zostali w wąwozach gór tauryjskich przez żołnierzy starosty Seleukusa.

W Palestynie cierpieli **św. Tekla i św. Agapjusz.** Pierwsza rozdarta została przez dzikie zwierzęta i przez zła tak do Oblubieńca swego. Agapjusz jednak, gdy już przecierpiał najokrutniejsze męczarnie, zachowanym został na inne, większe jeszcze walki męczeńskie.

Św. Ludwik z Tuluzy, biskup. Ludwik był synem króla Karola II. Neapolitańskiego i spokrewniony ze świętym Ludwikiem królem Francji, i ze św. Elżbietą Węgierską. Czystość anielska, gorliwość w modlitwie i w rozdawaniu jałmużny ubogim była jego ozdobą. Przez kapłana ze Zakonu św. Franciszka został starannie wychowany w cnotach chrześcijańskich i w naukach.

Ludwik zrzekł się następstwa na tron i przyjął natomiast ubogą suknię świętego Franciszka. Nie miał jeszcze 22 lat, gdy go papież wyniósł na godność biskupa Tulusy. Lecz tylko krótki czas piastował godność biskupią, poświęcona całkowicie chwale Boga i służbie bliźniego, bo umarł, mając zaledwie 23 lat i parę miesięcy, dnia 19 sierpnia roku 1297, ogłoszony Świętym 1317 r. przez Papieża Jana XXII.

W Rzymie uroczystość **św. Urbana II papieża,** który gorliwością swą dla wiary i wiedzy okazał się godnym następcą Grzegorza VII i pobudził do wojny krzyżowej, aby miejsce święte Palestyny wyrwać z potęgi niewiernych.

— Sprawa płatności podatków. Ministerstwo skarbu rozesłało do izb skarbowych okólnik, w którym zauważa, że w bardzo licznych wypadkach wymiar podatku od nieruchomości, lokali i od placów budowlanych na obszarze nowoprzyłączonym do danego miasta, albo wiem w nowoutworzonych miastach nie uskutecznia się natychmiast po zaszłych w nowo utworzonych miastach nie zmianach ustrojowych, lecz czasem kilkoletniem opóźnieniem. Naraża to skarb na straty.

Ministerjum przypomina, że wspomniane podatki winny być wymierzane od dnia wejścia w życie uchwały o zmianach terytorjalnych.

— Stan obecny koedukacji w szkolnictwie polskiem. Według obliczeń głównego urzędu statystycznego na ogólną liczbę 25 172 publicznych szkół powszechnych w Polsce było w roku 1930 szkół koedukacyjnych 24 131, a więc ponad 90 proc., przyczem koedukacja nie ogranicza się tylko do wsi, ale i w miastach sięga 50 proc.

W szkołach średnich państwowych, na 271, było szkół koedukacyjnych 45, w prywatnych na 506, koedukacyjnych 186, w nauczycielskich na 237, koedukacyjnych 27, w zawodowych na 819, koedukacyjnych 165, w specjalnych na 63 było koedukacyjnych 48.

Z uroczystości Marjańskiej w Piekarach.

Z okazji Kongresu Marjańskiego w Piekarach nadeszły telegramy od Ojca św. i Nuncjusza Apostolskiego.

Telegram Ojca św.

Ks. Biskup Stanisław Adamski Katowice

Z okazji Kongresu Marjańskiego w Piekarach, który założy kamień węgielny pod Misję Wewnętrzną, przesyła Ojciec św. jako zadatek łask niebieskich swe błogosławieństwo apostolskie z serca ojcowskiego gorliwemu duszpasterzowi Diecezji i duchowieństwu jego, Stowarzyszeniom marjańskim oraz wszystkim uczestnikom kongresu, życząc wszystkim katolikom ukochanej tej diecezji pociech religijnych, światłej wiary i siły moralnej dla największego ich dobra duchownego. **Nuncjusz Marmaggi.**

*

Telegram Ks. Nuncjusza Apostolskiego.

Ks. Biskup Adamski Katowice.

Żywo pochwalając szczęśliwą inicjatywę założenia Misji Wewnętrznej pod patronatem słodkiej Królowej, Matki Boskiej Piekarskiej, łączę się w modlitwie z waszemi wysiłkami, dążącemi do odrodzenia wielkiej duszy narodu polskiego pod względem religijnym i obywatelskim. **Marmaggi,** Nuncjusz Apostolski.

*

W czasie Kongresu ks. prałat Gawlina odczytał telegramy, które wysłano do Ojca św., Nuncjusza Marmaggiego i J. Em. ks. Prymasa Hlonda.

Ojcze św.! 150.000 katolików diecezji katowickiej, zgromadzonych u stóp M. B. w Piekarach około Biskupa swego, dziękując kornie za udzielone im błogosławieństwo, składają hołd Stolicy Apostolskiej jako stróżowi wiary, ślubują niezłomną wierność i wierność Ojcu św. i pragną pod wodzą kapłanów wziąć udział w Misji Wewnętrznej i współpracować z Akcją katolicką.

Biskup Adamski.

Podobnej treści telegramy wysłano do Nuncjusza Apostolskiego Marmaggiego i J. Em. ks. Prymasa Hlonda.

Tak szybki rozwój koedukacji odbywa się u nas pod naciskiem konieczności materjalnych. Warunki ekonomiczne najczęściej uniemożliwiają istnienie osobnych szkół męskich i żeńskich, zniewalając założycieli do łączenia tych szkół.

— Organizacja wywozu ziemniaków. W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie wywozu do Francji kwalifikowanych ziemniaków - sadzeniaków. Przewodniczył konferencji dyrektor departamentu ekonomicznego dr. Adam Rose. Udział w obradach wzięli przedstawiciele izb i organizacji rolniczych, Związku eksperterów, państwowego instytutu eksportowego oraz ministerjów przemysłu i handlu i rolnictwa.

W dyskusji rozwiązano całokształt sprawy właściwego zorganizowania wywozu ziemniaków-sadzeniaków, wskazując na konieczność oparcia organizacji wywozu ziemniaków o specjalne w tym celu utworzone związki regionalne producentów, jak również na potrzebę utworzenia nadbudowy tych zrzeszeń w postaci ogólnopolskiego Związku eksporterów ziemniaka, w którego składzie znależliby się producenci i eksporterzy.

Na zakończenie postanowiono, że zainteresowane w wywozie ziemniaków-sadzeniaków organizacje rolnicze i rolniczo - handlowe winny przedstawić wnioski w tej sprawie ministerjum rolnictwa najpóźniej do dnia 1 września roku bież.

— Czy podatek drogowy zostanie utrzymany? Specjalna komisja międzyministerjalna, zwołana przez p. premjera dla przestudjowania całości **ustawy o funduszu drogowym** i rozważenia możliwości przyznania ulg dla właścicieli autobusów i taksówek od dokonanego już wymiaru podatku na ten fundusz, w tych dniach zakończyła swe prace. Wnioski komisji zostały przesłane do ministerstwa robót publicznych celem uzgodnienia. Ostateczne zarządzenie w sprawie funduszu drogowego ma się ukazać w ciągu przyszłego tygodnia.

Województwo śląskie.

*** Nowe zarządzenie Spółki Brackiej.** Zarząd Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach donosi, że w myśl nowych przepisów każdy członek, będący w posiadaniu kartki lekarskiej, winien stawić się u lekarza najpóźniej w ciągu trzech dni. Lekarze knapszaftowi mają prawo odmówić pomocy lekarskiej tym członkom którzy bez uzasadnionej przyczyny nie zgłosili się do badania w oznaczonym czasie. W ostatnim czasie stwierdzono, że członkowie posiadający kartkę do lekarzy, zgłaszali się o pomoc lekarską doepiro po dłuższym czasie, a często nawet wcale nie korzystali z pomocy lekarskiej. Członkowie winni zatem w własnym interesie przestrzegać oznaczonych terminów.

*** Kredyty dla rzemieślników.** Dzięki staraniom woj. dr. Grażyńskiego rzemiosło śląskie otrzyma znaczniejsze kredyty, płatne w ciągu trzech do pięciu lat. Delegacja Związku rzemieślników i rękodzielników śląskich otrzymała w dniu 13 bm. zapewnienie, że kredyty zostały już przyznane. Pierwsza rata w wysokości 300—500 zł. będzie wypłacona we wrześniu rb. Sprawa ta łączy się ściśle z bezrobociem, albowiem rzemiosło, rękodzieło i drobny przemysł na Śląsku, które zatrudniały dotychczas 30 000 robotników, zmuszone zostały do redukcji 10 000 robotników.

Z Katowickiego

Nabożeństwo za duszę śp. dr. Andrzeja Mielęckiego.

Katowice. W pięknie przystrojonej kaplicy sierocińca imienia dr. Mielęckiego, odbyło się doroczne nabożeństwo za spokój duszy śp. dr. Mielęckiego, zamordowanego przez rozwydrzony tłum niemiecki w czasie powstań śląskich. Uroczystą Mszą św. odprawił miejscowy kapłan, a ks. prob. Niedziela, jako kurator sierocińca przybył z Bielszowic, aby wraz z licznym zastępem wiernych wziąć udział w uczczeniu pamięci śp. dr. Mielęckiego. Poza członkami rady sierocińca był obecny burmistrz p. Szkudlarz, naczelnik gminy p. Przybyła i inni.

Egzamina mistrzowskie.

Katowice. Przed izbą rzemieślniczą w Katowicach złożyli egzamin mistrzowski: w zawodzie stolarskim Antoni i Jerzy Kalinowscy z Radzionkowa, Adolf Wyrobek z Żor, Franciszek Koszyma z Kobioru, Jerzy Pogoda z Świętochłowic i Jerzy Musiol z Gorzyc koło Wodzisławia, a w zawodzie krawieckim: Franciszek Hermann z Krzyżowic. Egzamin czeladniczy złożyli w zawodzie murarskim: Klemens Skoczek z Katowic, Alojzy Ponanta i Wincenty Wiza z Bielszowic, Paweł Bujok, Jerzy Knapik, Paweł Żymła, Hubert Szampera i Wiktor Pason z Nowej Wsi, Józef Golaszczyk z Imielina, Hubert Gazda z Wirku, Alfred Janta z Wilchwy, Antoni Wojciechowski z Brzezia i Antoni Kocian z Rybnika.

Związek pracowników umysłowych bezrobotnych.

Katowice. Jak donosiliśmy, powołany został do życia w Katowicach Związek bezrobotnych pracowników umysłowych, którego celem jest obrona słusznych praw bezrobotnych pracowników umysłowych, przedewszystkiem starania o utworzenie dla nich możliwości pracy i zarobku oraz pomocy dla tych, którzy wskutek wyczerpania ustawowych zasiłków znajdują się w tragicznem położeniu. Wybrany na walnem zebraniu zarząd rozpoczął już pracę i utworzył dwie komisje: organizacyjną oraz społeczno-gospodarczą, celem szybkiego działania w kierunku ulżenia doli bezrobotn. pracowników umysłowych. Jak wynika z przepisów statutu, złożonego już w sądzie celem zarejestrowania Związku, członkowie nie opłacają żadnych przymusowych składek. W interesie zatem wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych leży przystępowanie do Związku. Tymczasowy lokal Związku znajduje się przy ul. Polnej nr. 32, tel. 901.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w aptekach i drogerjach. 302

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Katowic.

Katowice. Dnia 1 października rb. przyjeżdża do Katowic p. Prezydent Rzplitej na poświęcenie gmachu śląskich technicznych szkół zawodowych. Z nowym rokiem szkolnym w gmachu tym będzie uruchomionych 10 szkół zawodowych.

Otwarcie modelarni lotniczej.

Katowice. Dnia 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie modelarni lotniczej przy oddz. mechanicznym w Katowicach. Na kurs zgłosiło się 31 kolejarzy i 4 frekwentantów z poza sfer kolejowych. Zarząd wojew. sekcji kolejowej doceniając ważność tego kursu nie szczędził starań, by kurs przyniósł faktyczną korzyść — angażując na instr. kpt. pil. rez. Woynę, wybitnego fachowca w tej dziedzinie. Nadmieniamy, że kurs ten jest pierwszym na terenie woj. śląskiego. Otwarcia kursu dokonał p. prezes dyrekcji kolejowej inż. Niebieszczański w otoczeniu wyższych urzędników dyrekcji, przemawiając w silnych słowach do zebranych uczestników. Ogólny nadzór i prowadzenie kursu sprawuje naczelnik oddz. mech. inż. Stolarczyk, który z całym zapałem poświęcił się tej sprawie. Zarząd ma nadzieję, że rezultaty pracy modelarskiej nie dadzą na siebie długo czekać i że górnośląscy kolejarze w niedługim czasie staną do ogólnokrajowych konkursów modeli latających zajmując tam poczetne miejsce, i staną się propagatorami modelarstwa na Górnym Śląsku.

Zjazd śląskich straży pożarnych.

Katowice. W niedzielę 16 bm. odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów Związku straży pożarnych woj. śląskiego. W zjeździe brali udział również liczni delegaci bratnich straży pożarnych z różnych stron Polski. Rano odbyła się zbiórka na placu przed gmachem województwa śląskiego, poczem nastąpił przegląd zgromadzonych hufców strażackich przez przedstawicieli miejscowych władz. Nabożeństwo odbyło się w kościele Marjackim. Defiladę na ul. Marsz. Piłsudskiego odebrał p. wojewoda dr. Grażyński. Następnie odbyły się obrady oraz zawody strażackie o mistrzostwo Śląska.

Groźba redukcji.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie zamierzonych przez dyrekcję „Huty Laura" redukcji 208 robotników oraz przez dyrekcję zakładów cynku i tlenku „Hohenlohe" 86 robotników. Przedstawiciele robotników energicznie zaprotestowali przeciwko jakiejkolwiek redukcji. Komisarz demobilizacyjny odrzucił chwilowo propozycje pracodawców i zapowiedział, że zbada stosunki na miejscu w hucie, poczem wyda orzeczenie.

Zamach samobójczy na sali sądu.

Katowice. W tutejszym sądzie okręgowym odbywała się rozprawa przeciw ko trzem zawodowym włamywaczom. Na ławie oskarżonych zasiedli: Oskar Jaszczurok, Wiktor Kwiatkowski i Erwin Madżgał. Przy końcu rozprawy po wywodach prokuratora, który domagał się dla każdego z oskarżonych po półtora roku ciężkiego więzienia, Jaszczurok dobył nagle nóż z kieszeni i przeciął sobie żyły u prawej ręki. Straż więzienna udzieliła mu pierwszej pomocy. Wszyscy trzej zasądzeni skazani zostali po kilka miesięcy więzienia.

Goście amerykańscy.

Katowice. Bawił w Katowicach, jadąc z Poznania do Lwowa, kapitan Edward Corsi, lotnik amerykański i były

uczestnik walki z bolszewikami, podczas której brał udział w eskadrze kościuszkowskiej. W podróży towarzyszy kapitanowi prof. Thomson z Jersey City. Goście przyjęci byli przez prezydenta miasta Katowic dr. Kocura. Zwiedzili oni szereg zakładów przemysłowych Gieschego na Śląsku. Kapitan Corsi udaje się do Lwowa, gdzie zwiedzi pola bitew, w których brał udział.

Z ruchu młodzieży abstynenckiej.

Załęże pod Katowicami. W Załężu założono koło młodzieży abstynenckiej. W ubiegłą sobotę, dnia 15 bm. odbyło się zebranie, na którem szereg młodzieży złożyło przyrzeczenie. Druh Świgoń wygłosił referat, apelując do młodzieży, aby w przyszłości wiernie stała pod sztandarem trzeźwości. Sekretarz okręgowy p. Kunsdorff z Katowic nawiązując do referatu, wskazał, jak potrzebnym jest ruch abstynencki tak dla młodzieży samej, jak i dla całego społeczeństwa. Następnie ks. Sorek odczytał formułkę przyrzeczenia, którą członkowie powtórzyli. Po dokonanym akcie przyrzeczenia wybrano zarząd, w skład którego weszli druhowie: Jurzyca jako prezes, Świgoń, Stanik, Tomecki i Białek jako członkowie zarządu. Pod koniec zebrania uraczono członków pączkami i herbatką, podczas której przemawiali: ks. kanonik Kubis, ks. Wojtek oraz inni członkowie. Śpiewy, gra na fortepianie przyczyniły się do urozmaicenia całego zebrania tak, że bawiono się wesoło do późnego wieczora. Oby w innych parafjach młodzież także zechciała zrozumieć, że należy się bawić bez alkoholu, bo młodzież powinna być wesoła, ale nie wesoła pod wpływem alkoholu, który wywołuje wesołość wymuszoną, a nie naturalną.

Pod kołami kolejki kopalnianej.

Wujek w Katowickiem. Przy budowie kolejki kopalnianej na przestrzeni Wujek — Panewnik dostał się pod koła wózków, napełnionych ziemią 25-letni Eryk Wróbel z Król. Huty. Koła ucięły mu obie nogi a ponadto doznał jeszcze zgniecenia czaszki. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Sprawa oszustw w żydowskim Banku Spółdzielczym.

Mysłowice w Katowickiem. Jak już pisaliśmy, w żydowskim Banku Spółdzielczym w Mysłowicach wykryto nadużycia, dochodzące do 100 000 zł. Ośmiu członków zarządu tego banku aresztowano. Śledztwo zostało już ukończone. Trzej główni obwinieni Neufeld, Szancer i Szwajcer pozostają nadal w areszcie śledczym. Akt oskarżenia obejmuje przeszło 20 członków tego banku.

Premje w K. K. O.

Mysłowice w Katowickiem. Komunalna Kasa Oszczędności wyznaczyła dwie premje w kwocie 1000 zł. na konto, które otrzyma nr. 1000 a 150 zł. na konto nr. 1500.

Przytrzymanie niebezpiecznej szajki złodziei.

Siemianowice w Katowickiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania do mieszkania Marji Regulowej w Siemianowicach zdołano ująć złodziei. Są to Karol Nawrat, Ryszard Minkus oraz ich wspólnik Mikołaj Glenszczyk, który dostarczył złodziejom kluczy i Jerzy Wróbel, u którego przechowywali skradzione pieniądze. Z skradzionych pieniędzy znaleziono 40 dolarów i 50 zł.

Wypłata pensyj knapszaftowych.

Siemianowice w Katowickiem. Pensje knapszaftowe wypłacane będą w dniu 25 sierpnia w cechowni kopalni „Ficinus" o godz. 7,15 a na kopalni „Richtera" o godz. 7,30. Od 1 grudnia pensje będą wypłacane o godz. 8-ej.

Furmanka najechała na taksówkę.

Chorzów w Katowickiem. Na szosie Król. Huta — Dąb obok szybu „Pawła" w Chorzowie, woźnica Michał Prusak z Katowic najechał dwukonną furmanką z tyłu na taksówkę. Taksówką kierował niejaki Wilhelm Gawlista z Król. Huty. Karoserja samochodu została poważnie uszkodzona. Jadąca taksówką żona inżyniera huty „Hubertus" Weinerowa doznała lekkich okaleczeń odłamkami rozbitej szyby.

Piąty marsz powstańców na Odrę.

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się tegoroczny piąty marsz powstańców na Odrę, **który rozpoczął się od pomnika** Kościuszki na Słupnej koło Mysłowic a prowadził przez Katowice, Ligotę (postój), Mikołów (postój), Orzesze (obiad), Przegędzę, Rybnik (posiłek i nocleg), Kornowac i Bełsznicę do Olzy. Do marszu stanęło 14 drużyn, w tej liczbie 12 Związku Powstańców Śląskich oraz jedna kolejowego przysposobienia wojskowego i jedna wojskowa 75 p. p. Marsz odbył się bez wypadków. Zwycięzcą marszu została drużyna pierwszego baonu Związku Powstańców Śl. z Bielska.

O godz. 3 po południu (w niedzielę) przybył p. wojewoda dr. Grażyński, którego przywitano dźwiękami „Jeszcze Polska nie zginęła". Prezes p. Lortz złożył p. wojewodzie raport i zakończył swą mowę trzykrotnym okrzykiem na cześć p. wojewody.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił p. wojewoda, kończąc je okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, gromko powtórzonym przez wszystkich. Po odegraniu hymnu narodowego, komendant dr. Kocur ogłosił wyniki zawodów. **Pierwsze miejsce zdobył według czasu i kwalifikacji I. baon Bielsko— czas 13 godz. 7 min. 25 sekund.** Jako nagrodę otrzymali powstańcy tej drużyny piękną figurę powstańca w marszu, ufundowana przez p. wojewodę dr. Michała Grażyńskiego. Cała drużyna otrzymała ponadto złote żetony.

Drugie miejsce i drugą nagrodę zdobyła, osiągając czas 13 godz. 8 min. 45 sekund, drużyna V. baonu ze Słupnej. Drużynie p. wojewoda, rozdający wszystkim nagrody, wręczył piękną figurę, wyobrażającą górnika. Wszyscy otrzymali ponadto srebrne żetony.

Trzecie miejsce zdobyła drużyna powiatu Rybnik, czas 13 godzin 18 minut, która otrzymała plakietę marszałka Piłsudskiego oraz żetony srebrne.

Czwarte miejsce uzyskała drużyna I. baonu Katowice, czas 13 godz. 33 min. 57 sek. Pan wojewoda wręczył jej małą plakietę, wyobrażającą maszerującego powstańca, wszyscy zaś zawodnicy otrzymali żetony srebrne.

Dalsze miejsca zajęły drużyny: 5-te baon Król. Huta — czas 13 godz. 50 min. 5 sek., 6-te 75 p. p. — 13 godz. 56 min. 18 sek., 7-me II. baon Siemianowice — 14 godz. 12 min. 5 sek., 8-me Kolejowe P. W. — 14 godz. 44 min. 10 sek., 9-te I. baon Tarn. Góry — 15 godz. 44 min. 30 sekund.

Najlepszy czas bez punktów karnych osiągnęła drużyna z Siemianowic — 12 godz. 32 min. 5 sek. Puhar przechodni, ufundowany przez Zw. Polaków w Ameryce im. marszałka Piłsudskiego, na mocy regulaminu przyznano komendzie Katowice, za wystawienie największej ilości drużyn i dojście do mety największej ilości zawodników. Ponadto wszyscy uczestnicy marszu otrzymali pamiątkowe plakiety.

Komisaryczny naczelnik gminy.

Bańgów w Katowickiem. Po ustąpieniu naczelnika gminy w Bańgowie p. Kuchty, objął zastępstwo z polecenia starosty aż do nowych wyborów ławnik gminny p. Zawiszowski. Nowe wybory naczelnika gminy odbędą się w grudniu.

Napad.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. 3 Maja zaczepiona została przez trzech nieznanych mężczyzn niejaka Marja Mazurkowa, właścicielka rozlewni piwa z Nowej Wsi. Jeden z napastników zatkał jej nagle usta a wspólnicy jego usiłowali wydrzeć jej torebkę, zawierającą 120 zł. Na widok nadjeżdżającej furmanki sprawcy porzucili swą ofiarę i zbiegli.

Z Król. Huty

Zasądzenie komunisty.

Król. Huta. Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego odpowiadał w tych dniach robotnik Józef Filipczyk, oskarżony o działalność komunistyczną. Filipczyk aresztowany został przed trzema miesiącami. Oskarżony wypierał się winy. Świadkowie zeznawali obciążająco dla niego. Filipczyk skazany został na 6 miesięcy więzienia. Areszt śledczy został mu policzony.

Wiadomości statystyczne.

Król. Huta. W ubiegłym miesiącu lipcu zarejestrowano w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 35 ślubów małżeńskich, w tem 30 katolickich. Urodzeń zanotowano 155. Z tego było 144 dzieci wyznania katolickiego, 1 ewangielickiego, 3 żydowskie, a pięcioro pochodziło z małżeństw mieszanych. Zgonów było 53. Liczba ludności wzrosła o 102 osobv.

Z Świętochłowickiego

Zjazd piekarzy.

Świętochłowice. W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru cechu piekarzy w Świętochłowicach odbył się przy licznym udziale piekarzy z całego Śląska VIII walny zjazd delegatów Zw. cechów piekarskich. Głównym referentem był p. Pudlowski, który m. in. ostro krytykował komisje cennikowe oraz stan rzeczy w mechanicznej piekarni w Wielkich Hajdukach. Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji w sprawie świadectw przemysłowych, podatku dochodowego, przemysłowego itd.

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza

Ruda w Świętochłowickiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Szopena 6. Kierownikiem jej jest dr. Dzieża. Badania lekarskie odbywają się w wtorki i czwartki od godz. 11 do 12. W miesiącu lipcu wydano bezpłatnie 310 litrów mleka, 20 kg. cukru, 20 kg. mąki pszennej, 20 kg. kaszy perłowej i 20 kg. smalcu. Odwiedzin domowych wykonano 88. Do przychodni w Rudzie Śl. należą następujące miejscowości: Orzegów, Chebzie, Godula i Nowy Bytom.

Pożyczka na budowę szkoły.

Brzozowice w Świętochłowick. Po długich rokowaniach zarząd gminy Brzozowice postanowił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 150 000 zł. na budowę szkoły. Gmina Brzozowice zdobyła się w dzisiejszych trudnych czasach na odważny krok. Z drugiej strony należy uważać ten krok za całkowicie uzasadniony, jeżeli się zważy, że brak miejsc w szkołach tutejszej gminy daje się dotkliwie we znaki. Pewna część sumy ma być zużyta na odnowienie starej szkoły.

Ważne dla płatników podatku.

Szarlej w Świętochłowickiem. Przypominamy wszystkim obywatelom tutejszej gminy, że najpóźniej do 31 bm. należy uiścić w kasie gminnej podatek gruntowy, kanalizacyjny i podatek od psów. Po upływie tego terminu powyższe podatki będą ściągane przymusowo.

Z urzędu stanu cywilnego.

Szarlej w Świętochłowickiem. W lipcu zgłoszono w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 31 urodzeń, w tem 18 chłopców i 13 dziewcząt. Zgonów zarejestrowano 17 a ślubów małżeńskich 5.

Akcja oszczędnościowa gminy.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Celem osiągnięcia dalszych oszczędności urząd gminny w Wielkich Piekarach opracował statut, na mocy którego liczba ławników zniżona będzie z 4 na 3, a liczba zastępców gminy z 15 na 13.

Z Pszczyńskiego

Gajowy zastrzelił w sprzeczce robotnika.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. Na szosie w Śmiłowicach gajowy Franciszek Odrobiński postrzelił robotnika Józefa Sapartego. Robotnik ciężko ranny w lewy bok wkrótce zmarł. Gajowego aresztowano. Odrobiński tłumaczy się, że miał wrażenie, iż Saparty w czasie sprzeczki chciał sięgnąć po rewolwer. Widząc się zagrożonym, skierował strzelbę w stronę Sapartego i wystrzelił.

Z Rybnickiego

Kradzież ryb.

Raszczyce w Rybnickiem. Nieznani sprawcy spuścili wodę ze stawu, należącego do dworu w Raszczycach i skradli wszystkie ryby. Szkoda wynosi około 500 zł.

Rejestracja poborowych rocznika 1913.

Wodzisław w Rybnickiem. Magistrat m. Wodzisławia wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1913 a przebywających na terenie tutejszego miasta, by zgłosili się do rejestracji w ciągu miesiąca września w magistracie w godzinach urzędowych. Zgłaszający powinni przynieść ze sobą dowody osobiste i ostatnie świadectwo szkolne. Urodzeni poza obszarem tutejszego miasta winni przynieść dokument urodzenia. Za niestawienie się do rejestracji przewidziane są surowe kary.

Z Tarnogórskiego

Kradzież pługów.

Nakło w Tarnogórskiem. Onegdaj skradziono z pola na szkodę hrabiego Henkla Donnersmarcka dwa pługi, wartości 800 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych pługów.

Z Cieszyńskiego

Tragiczna śmierć dziecka.

Ustroń w Cieszyńskiem. W tych dn. wpadł do rzeczki „Młynówka" w Ustroniu 2-letni Stanisław Brania i utonął. Winę ponoszą rodzice, wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem.

Z Bielskiego

Targnął na własne życie.

Bielsko. Ubiegłej nocy w Dziedzicach, pow. Bielsko popełnił samobójstwo przez dwukrotnie pchnięcie się nożem w okolicę serca 21-letni pracownik kolejowy Robert Żywcok. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Kradzież.

Bielsko. Pod koniec zeszłego tygodnia skradło trzech kieszonkowców niejakiej Karolinie Christ brylantowy pierścień, który był pamiątką rodzinną a pochodził od austrjackiej cesarzowej Marji Teresy oraz większą sumę pieniędzy. Sprawców ujęto, między nimi znanego kieszonkowca Kozakiewicza, któremu odebrano skradzione rzeczy.

Likwidacja zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Bielsko. Decyzją ministerstwa pracy został rozwiązany zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Bielsku, którego agendy przyłączono do katowickiego okręgu. Działalność zarządu katowickiego obejmie obecnie całe województwo śląskie.

Kredyt na budowę tamy.

Bielsko. Miasto Bielsko uzyskało kredyt w wysokości 2 miljonów zł. na dokończenie budowy zapory w Dolinie Wapienicy. Kredyt ten uchwaliła Śląska Rada Wojewódzka.

Sprawy robotnicze.

Najwyższy stopień bezrobocia w Anglji.

Według ostatniej statystyki, na dzień 27 lipca b. r. **znajduje się w Anglji 2.713.350 osób bez pracy, w czem 1.877.543 całkowicie bezrobotnych,** 724.960 chwilowo pozbawionych pracy, zaś 111.117 zatrudnionych częściowo. W porównaniu z tygodniem poprzednim, wzrost bezrobocia wyniósł okrągłe 52 tysiące osób. W stosunku zaś do tego samego okresu w roku ubiegłym wzrost bezrobocia wyraża się zawrotną cyfrą 701.883 osób. Jest to najwyższy stopień bezrobocia, jaki dotychczas zanotowano w dziejach gospodarczych Anglji.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Klęska pożarów w Polsce.

Jak wykazują dane urzędowe, **Polska jest krajem, w którym liczba pożarów, zwłaszcza pożarów wiejskich, jest największa w Europie.** Smutny to bardzo objaw i źle on świadczy o kulturze wsi polskiej i o rozwadze jej ludności, a jednocześnie dowodzi, że **zabudowa naszych wsi jest wadliwa i nieodpowiednia.** Niesłychana ciasnota osiedli, słomiane strzechy na większości zabudowań, stawianie brogów i stert zbożowych w podwórzach — wszystko to sprzyja klęsce pożarów i nadaje jej niespotykane nigdzie rozmiary.

Bezpośrednie przyczyny pożarów są dość rozmaite. Fakt ten potwierdza urzędowa statystyka, z której widzimy, **że liczba pożarów rośnie w sposób zatrważający.** W roku 1926 było ich 7586, w r. 1927 — 9415, w r. 1928 — 10.548, w r. 1929 — 14.764 i t. d. Wzrasta również liczba zbrodniczych podpaleń (w r. 1926 — 2.191, w r. 1928 — 2.353, w r. 1929 — prawie 3.000), oraz pożarów, wynikłych wskutek nieostrożności (w r. 1929 — 2.913). A liczby te nie obejmują jeszcze większych miast i trzech województw zachodnich, których nie dotyczy przymus ubezpieczenia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Akcja przeciwpożarowa nie daje, jak dotychczas, poważniejszych rezultatów, chociaż należy ją uważać za najważniejsze zagadnienie w dziedzinie pożarnictwa. **Dwie trzecie bowiem pożarów powstaje z powodu wadliwego urządzenia paleniska ,oraz z podpalenia,** a więc z przyczyn, które usunąć może tylko akcja zapobiegawcza, zwłaszcza ze strony samorządu i samej ludności.

Setki miljonów złotych idzie rok rocznie z dymem, jedynie wskutek niedbalstwa, nieostrożności lub zbrodniczych instynktów wiejskich podpalaczy. Oto smutna wiązanka faktów z ostatniego tygodnia:

Olbrzymi pożar wybuchł **we wsi Siedliska pow. krasnostawskiego. Pastwą pożaru padło przeszło 40 chat wieśniaczych,** kilkadziesiąt budynków gospodarczych oraz część inwentarza żywego. Straty, spowodowane pożarem, przewyższają 50 tys. złotych. Jak ustaliło śledztwo, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Tomawa, gminy Ręczno, spłonęło całkowicie 11 zabudowań, w czem trzy domy mieszkalne z urządzeniem. Straty wynoszą 40.000 zł. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina. We wsi Puszcza, gminy Chabielice, spalił się dom mieszkalny, stodoła i obora wraz z inwentarzem. We wsi Nieda, gminy Bełchatów, spalił się dom, stodoła, obora i szopa wraz z inwentarzem.

W miasteczku Kołki w powiecie łuckim spaliło się 13 domów mieszkalnych. 12 stodół i 3 jatki z mięsem. Przyczyna pożaru niewiadoma.

We wsi Wincentówka w pow. krzemienieckim, pozostawiono bez dozoru dzieci; bawiąc się zapałkami, wznieciły w stodole pożar. Ogień wnet przeniósł się na inne zabudowania. **Spłonęło 21 gospodarstw.** Straty poważne. Nadto w ostatnich trzech dniach notowano na terenie województwa 16 wypadków mniejszych pożarów, a w tej liczbie 3 powstałe od uderzeń pioruna.

Od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania i stajnia z inwentarzem **w Łopoznem.**

W czasie krótkotrwałej burzy, jaka przeszła **nad Kamionkami,** piorun uderzył w stajnię właściciela **dóbr z Zakrzewa,** powodując pożar. Stajnia wraz z nowoczesnem urządzeniem spłonęła doszczętnie. W płomieniach zginęło 18 koni roboczych, 2 konie wyścigowe, oraz większa ilość zboża. Straty obliczają na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

We wsi Zalinie koło Kostopola wybuchł groźny pożar, który zniszczył 74 domy mieszkalne i 60 stodół. Cała niemal wioska w zgliszczach. Ogień spowodowały dzieci jednego z poszkodowanych gospodarzy, które pozostawione w domu bez opieki, bawiąc się zapałkami, stały się przyczyną strasznego tego pożaru. **Około 100 rodzin pozostało bez dachu.** Straty są bardzo poważne. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Faktów tego rodzaju możnaby było przytoczyć setki i tysiące. **Wielki czas, żeby z klęską pożarów rozpocząć w Polsce stanowczą i energiczną walkę!...**

„Pokutnik Janko" w Zaleszczykach.



W Zaleszczykach zwraca uwagę oryginalny typ starca nazywany przez mieszkańców „Pokutnikiem Janko". Wpływ cieplego klimatu Zaleszczyk odznacza się wyraźnie na jego obliczu, — przypominającem żywo włoskich „lazzarone". Zdjęcie przedstawia Janka Pokutnika w chwili dobrego humoru.

Fotograf w tropikalnem mieście.



Uliczni fotografowie, wykonujący na poczekaniu zdjęcia, z trudem już znajdują klientów w europejskich miastach. Usiłują zatem rozwijać swą działalność w krajach egzotycznych. Nasze zdjęcie przedstawia takiego przedsiębiorczego fotografa w jednem z miast Konga Belgijskiego, otoczonego gromadą czarnych klientów fotografujących się chętnie, ale pod warunkiem, „żeby wyszli biało".

O wściekliźnie.

Szczególnie w porze letniej występuje ta choroba, która również i dla ludzi jest groźna. Pierwszy uczony francuski Pasteur (1884) zastosował, przez siebie sporządzoną, szczepionkę u psów, pokąsanych przez psy wściekłe, a także u psów, sztucznie zarażonych tą chorobą. Psy szczepione nie wściekły się przy ukąszeniu przez psy chore na wściekliznę. Gdy jednego razu do Paryża przywieziono pastuszka, pokąsanego przez wściekłego wilka, Pasteur widząc, że niema żadnej nadziei utrzymania pastuszka przy życiu, dokonał na nim próby ze szczepieniem w tenże sam sposób, jak to uczynił na psach. Pastuszek na wściekliznę nie zapadł i z ran się wyleczył. Ten wypadek upoważnił do użycia szczepionek u ludzi, pokąsanych przez wściekłe psy i od tej pory ludzkość zyskała broń przeciwko tej chorobie.

U psów rozróżniają dwa rodzaje wścieklizny: szaloną i spokojną. Wścieklizna gwałtowna, czyli szalona objawia się następująco: zaraz w początku psy okazują pewną złośliwość, warczą, nie znoszą zwierząt, z któremi przedtem były w zgodzie, są niespokojne, zmieniają często swoje legowisko. Chód mają niepewny, czasem zataczają się zadem, ogon tuląc między nogi, niekiedy podskakują i chwytają zębami, jakby muchy w powietrzu łapały, kryją się po kątach i polach. Psy niejednokrotnie traci łaknienie i pożera rzeczy niestrawne jak sierść, słomę, wióry drzewne, drze meble, a urwane kawałki połyka. Nazwa wodowstręt jest niewłaściwa, bowiem psy nie zawsze tracą chęć do picia. Zobaczywszy choćby jeden z objawów wyżej opisanych, już należy mieć psa pod obserwacją. Końcowy okres choroby — to wychudzenie organizmu, sierść najeżona, oczy głęboko zapadłe i chęć do kąsania.

Wścieklizna spokojna tem się różni od szalonej, iż bezwład zadniej części ciała i szczęk występuje zaraz i zwierzę nie może biegać i kąsać. Naogół wścieklizna trwa 4—7 dni, w wyjątkowych razach dosięga do 11. Psy i koty, uznane przez lekarza weterynarji za dotknięte wścieklizną, jak też podejrzane podlegają wybiciu, bydło i konie też, ale za odszkodowaniem.

Pogłoski w sprawie Wydziału katolickiego.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego istnieje osobny Wydział katolicki. Ostatnio rozeszły się pogłoski, że w związku z uproszczeniem administracji Wydział ten ma być zniesiony a sprawy katolickie mają być załatwiane w ogólnym wydziale chrześcijańskim. Niektóre pisma, z powołaniem się na „najbardziej miarodajne źródła" zaprzeczyły temu, by podobne zniesienie Wydziału katolickiego było zamierzane.

Naszem zdaniem rozmiar spraw katolickich i odrębne stanowisko katolicyzmu w Polsce wymaga oddzielnego traktowania tych spraw i dlatego dobrze będzie, jeśli miarodajne czynniki nie będą brały pod uwagę jakieś rzekome „oszczędnościowe" projekty.

Sprawy kościelne.

Książęta Kościoła na Tygodniu Społecznym „Odrodzenia" w Lublinie.

W tegorocznym Tyg. Społ., organizowanym od 23—30 sierpnia b. r. w Uniwersytecie Lubelskim przez Stow. katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie", wezmą udział najwyżsi przedstawiciele Episkopatu Polskiego.

Oprócz biskupów lubelskich J. E. ks. Fulmana i J. E. ks. Jełowieckiego przybędą do Lublina J. E. ks. kardynał Hlond z Poznania, J. E. ks. kard. Kakowski z Warszawy, J. E. ks. arcybiskup książę Sapieha z Krakowa, J. E. ks. arcybiskup Twardowski ze Lwowa, oraz J. E. ks. biskup dr. Przeździecki z Siedlec.

Na czele komitetu organizacyjnego, urzędującego już w Uniwersytecie Lubelskim, stoi p. Zbigniew Draniewicz, który udziela wszelkich bliższych informacyj.

Misjonarze wysp Małych Sundzkich u Ojca św.

Dnia 11 bm. Ojciec św. przyjął grupę misjonarzy werbistów. udających się na wyspy Małe Sundzkie. Papież rozmawiał z misjonarzami, wygłosił do nich krótkie przemówienie i udzielił im błogosławieństwa apostolskiego.

Nowy szpital misyjny dla Eskimosów.

Z Chesterfield odjechali do Kanady prefekt apostolski misyj wśród Eskimosów, Msgr. Turquetil, oraz cztery siostry zakonne, celem założenia w Inleto Baia Hudson szpitalu dla Eskimosów-nomadów oraz dla myśliwych polujących na zwierzęta w futrach. Szpital ten, wysunięty najdalej na północ w Kanadzie, będzie spełnieniem pragnień Ojca Turquetil. zasłużonego misjonarza.

Pół świata przewędrował, nim znalazł wiarę prawdziwą.

Przed paru tygodniami w Zagrzebiu przyjęty został na łono Kościoła katolickiego pers Abul Hassan Chan Mohaghegi. Nawrócenie to o tyle jest znamienne, że po ukończeniu szkół w Teheranie, gdzie zajmował się głównie filozofją, udał się on w podróż po świecie, aby znaleźć wiarę prawdziwą. Przestudjował mahometanizm, religję Konfucjusza, szyntoizm, judaizm, protestantyzm, aż wreszcie, złożony niemocą w katolickim szpitalu Szarytek w Zagrzebiu, miał możność poznać bliżej katolicyzm. Przeżycia swoje i drogę, jaką doszedł do przystani katolicyzmu, ma on podobno wydać w formie pamiętników.

Odbudowa historycznego opactwa Monteveglio.

Kardynał Rocca, arcybiskup Bolonji, dokonał uroczystej inauguracji odrestaurowanego opactwa Monteveglio, którego imię związane jest z historyczną walką cesarza Henryka IV z Papieżem Grzegorzem VII.

Kardynał Faulhaber o sporcie.

Z okazji święta sportowego niemieckiej organizacji gimnastycznej "Deutsche Jugendkraft" arcybiskup monachijski, kardynał Faulhaber, wygłosił przemówienie o znaczeniu i zadaniach sportu. Wszelkie ćwiczenia sportowe nie mogą mieć za cel wytężanie muskułów i nerwów w nierozsądnych zawodach i pokazach siły fizycznej, lecz rozwijanie sił, danych przez Boga, rozwijanie siły woli dla panowania nad ciałem, słabem często i chorowitem, mają być szkołą autodyscypliny, szkołą ducha obywatelskiego. Ćwiczenia te nie mogą być prowadzone ze szkodą dla zdrowia i zajęć zawodowych. Wszelka przesada jest tu bezwzględnie szkodliwa. Z tego samego względu udział kobiet w sportach musi być bardzo ograniczony. Zawody gimnastyczne kobiet samych lub wspólnie z mężczyznami są przeciw naturze. Rozumieli to starożytni Grecy a ostatnio narody anglosaskie, skąd sporty i gimnastyka rozszerzyły się na inne narody. Ani w starożytnych igrzyskach olimpijskich, ani w późniejszych zawodach sportowych angielskich kobiety udziału nie brały.

Z całej Polski.

Zastrzelił z chęci ratunku.

Warszawa. Do zamieszkałego w Wołominie obywatela ziemskiego p. Lewandowskiego przyjechała na wywczasy siostrzenica jego 27-letnia Janina Pikówna. P. Lewandowski w towarzystwie znajomych i siostrzenicy udał się na wycieczkę za miasto. W pewnej chwili siostrzenica odłączyła się od spacerowiczów, ukryła się w zaroślach, gdzie wkrótce rozległ się trwożny głos jej, wzywający pomocy. Był to fałszywy alarm, siostrzenicy chodziło jedynie o spłatanie wujowi figla. Zatrwożony o los siostrzenicy, p. Lewandowski strzelił w stronę zarośli. Skutki strzału były fatalne. Kula ugodziła Pikównę w głowę, kładąc ją trupem. Lewandowskiego zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego.

Odezwa prezydenta Warszawy.

Warszawa. W dniu onegdajszym prezydent miasta Słomiński wydał odezwę do ogółu pracowników miejskich, wzywając ich do zachowania w trudnym dla stolicy momencie spokoju i godności. „Stolica znajduje się w warunkach zasadniczo pomyślnych — mówi odezwa — gdyż obdłużenie jej wynosi nieznaczną część w stosunku do wartości majątku. To też zarząd miasta nie wątpi, że wspólny wysiłek magistratu i ogółu pracowniczego pozwoli opanować w najkrótszym czasie przejściowe niepomyślne położenie i powrócić do normalnych stosunków w gospodarce miejskiej".

Tajemnicze zamordowanie studentki.

Lwów. Prasa donosi z Leżajska, że miejscowy szklarz 43-letni Andrzej Brydak zastrzelił nocy onegdajszej na ulicy 23-letnią studentkę uniwersytetu Jagiellońskiego Marję Jaroszównę, następnie skierował broń do siebie i pozbawił się życia. Jako powód tego czynu podaje prasa zawód miłosny, natomiast „Gazeta Poranna" donosi, że Brydak był zdeklarowanym komunistą i nie jest wykluczone, iż zbrodnia ta ma charakter polityczny.

Pożar cerkwi.

Lwów. „Gazeta Poranna" donosi, że w gminie Krasne pow. Turka spłonęła onegdaj wieczorem wskutek uderzenia gromu cerkiew drewniana. Straty wynoszą około 40.000 zł.

Grom uderzył w tramwaj.

Lwów. „Słowo Polski" donosi, iż w czasie krótkotrwałej burzy, jaka przeszła 10 bm. nad Lwowem, grom uderzył w przejeżdżający tramwaj u zbiegu ulic Piłsudskiego i Batorego. Pasażerowie w popłochu zaczęli wyskakiwać z wozu. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Wóz tramwajowy również nie został uszkodzony.

Sprawa nadużyć w „Orbisie" łódzkim.

Łódź. Śledztwo w sprawie afery biletowej „Orbisu" zostało już definitywnie zakończone. Materjał dowodowy oraz protokóły zeznań, zebrane w ciągu kilkutygodniowych dochodzeń policyjnych, zostały przekazane władzom sądowym. Po sporządzeniu aktów oskarżenia, przypuszczalnie w październiku, odbędą się w łódzkim sądzie okręgowym dwie sprawy, jedna przeciwko fałszerzowi Mrowcowi i jego towarzyszom o fałszerstwo i kolportaż biletów kolejowych i oszustwa, dokonywane przy wydawaniu biletów na krótkie dystanse, oraz druga sprawa przeciwko kierownikowi biura „Orbisu" w Łodzi Kazimierzowi Shirmerowi o brak nadzoru nad pracownikami i nadużycia, sięgające 400 tys. złotych.

Znieważenie godła państwowego.

Stryj. Onegdaj jakiś nieznany sprawca zerwał tablicę z godłem państwowem, znajdującą się nad trafiką kooperatywy w Woli Dołhołuckiej, pow. Stryj. Na jej miejscu umieścił pismo „Surma", organ U. O. W. (ukraińskiej org. wojsk.). Kierownik kooperatywy usłyszawszy hałas, spowodowany zerwaniem tablicy, wybiegł. Wówczas sprawca począł uciekać. Po drodze porzucił tablicę.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Przed traktatem francusko-niemieckim?

Pogłoski dookoła rozmów dyplomatycznych francusko - niemieckich.

Zarówno prasa jak i koła polityczne niemieckie nie przestają w dalszym ciągu snuć domysłów i kombinacyj na temat rozmów dyplomatycznych, jakie toczą się ostatnio między Francją a Rzeszą niemiecką w związku z przygotowaniami do wizyty ministrów francuskich w Berlinie. W pewnych kołach niemieckich zapewniają nawet, że rząd Rzeszy opracował już szczegółowy plan układów, który przedłożyć ma przedstawicielom Francji jako podstawę przyszłych rokowań. Za rzecz niemal pewną uważają tutaj powszechnie, że sprawy finansowe (pożyczek) nie będą zupełnie poruszone w rozmowach berlińskich. Sprawa pożyczki dla Niemiec zeszła na dalszy plan, ponieważ we Francji, podobnie jak i w Niemczech, uważa się za wskazane zaczekać na wyniki konferencji przedstawicieli banków w Bazylei.

W ostatnich dniach uporczywie krążą w Berlinie pogłoski, że w rozmowach niemiecko - francuskich dość poważnie rozpatrywana ma być sprawa, czy **nie byłoby wskazanem zawarcie między Niemcami i Francją umowy na wzór niemiecko - sowieckiego „traktatu berlińskiego"**, któraby nakładała na oba państwa obowiązek „przyjaznego porozumiewania się" w sprawach, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania obu państw. W toku rozmów tych wyłonić się miał plan, aby porozumienie między Niemcami i Francją rozszerzone zostało następnie również na Anglję i Włochy i aby odnośne układy przeprowadzone były w czasie najbliższej sesji genewskiej. Poważnie zastanawiano się przytem nad nadaniem tym układom takiego kierunku, ażeby państwa, nie objęte porozumieniem, nie uważały go za skierowane przeciwko sobie. Specjalnie chodzi tu o niezrażanie sobie Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej. Co do Stanów Zjednoczonych, to ze względów wewnętrzno-politycznych miałyby one tylko wysłać do Europy swego stałego obserwatora, z którym państwa „czwórporozumienia" mogłyby utrzymywać stały kontakt. Odnośnie Rosji sowieckiej podkreślić miano, iż należy zaczekać do ukończenia pertraktacyj francusko - sowieckich, dotyczących rzekomego zawarcia paktu o nieagresji (niewszczynania wojny) między temi państwami. Wszystkie te kombinacje mają jakoby stanowić temat rozmów podczas posiedzenia genewskiego i w czasie wizyty ministrów francuskich w Berlinie.

Niemieckie koła nacjonalistyczne dopatrują się w tych projektach rzekomego zamiaru Francji pokrzyżowania „porozumienia niemiecko-włoskiego", które, według zapewnienia tychże kół, ma już istnieć.

Otwarcie kolonij letnich w Świątnikach na Wileńszczyźnie.



W Świątnikach na Wileńszczyźnie, dawnej posiadłości P. Marszałka Józefa Piłsudskiego otwarto dnia 8 bm. w obecności p. wojewody wileńskiego Beczkowicza kolonje letnie dla dzieci. Ilustracja nasza przedstawia widok gmachu kolonji otwarty staraniem Zrzeszenia komitetów rodzicielskich szkół powszechnych.

Z dalszych stron.

„Tajemnice wojskowe" dzisiejszych Niemiec.

Berlin. Sąd Rzeszy rozpatrzył ostatnio sprawę 9 oskarżonych o zdradę tajemnic wojskowych, skazując obwinionych na karę więzienia, dochodzącą u niektórych do 8 lat. W sprawie powyższej rozchodziło się o sprzedaż zagranicę przez obwinionych tajemnic wojskowych zakładów „Leuna-Werke", należących do koncernu „I. G. Farben-Industrie". Proces wykazał więc, że zakłady chemiczne „Leuna-Werke" posiadają rzeczy, określone jako „tajemnica wojskowa". — Jak wiadomo, art. 171 traktatu wersalskiego zakazuje Niemcom wytwarzać, gromadzić i używać wojennych środków chemicznych. W danym zaś wypadku chodzi przecież o środki chemiczne, jako że „Leuna-Werke" są znanemi zakładami chemicznemi. „Tajemnice" więc tych zakładów są tajemnicami zabronionemi. Niemcy dzisiejsze jednak żadnemi zakazami się nie przejmują i robią to, co im się podoba. Najwymowniejszym na to przykładem jest przytoczony wyżej fakt.

Za dużo ogórków.

Praga. Plantatorzy ogórków znaleźli się skutkiem wielkiego tegorocznego urodzaju i utrudnionego wywozu do Niemiec, dokąd głównie kierowano dotychczas wywóz, w ciężkiem położeniu. Stronnictwo ograrne, pragnąc im przyjść z pomocą, wysłało do okolic, gdzie rozwinięta jest uprawa ogórków, komisję, która zakupiła po cenie 10 koron (około 2,70 zł.) za 100 kg. około 14 wagonów ogórków i zniszczyła je na miejscu przy pomocy nafty i wapna.

Olbrzymi żółw.

Fiume. Rybacy wyłowili olbrzymiego żółwia morskiego długości 1.40 cm. o wadze 110 kg. i przypuszczalnym wieku 80 lat. Żółw ten został zakupiony przez zarząd akwarjum w Turynie. Przy umieszczaniu niezwykłego okazu w prowizorycznym basenie żółw odgryzł palec jednemu z robotników.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 17 sierpnia 1931 r.

Żyto 21—21.50. Pszenica 22—22.50. Owies jednolity nowy 20—21. Owies zbierany nowy 17—19. Jęczmień kaszany 19—19.50. Jęczmień browarny 21—22.50. Mąka pszenna luksusowa 45—55. Mąka pszenna wyborowa 40—45. Mąka żytnia 37—38. Otręby pszenne szale 15—16. Otręby pszenen średnie 14—15. Otręby żytnie 13.50—14. Rzepak zimowy 28—30.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 17 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe suche 21.00—21.25. Pszenica nowa, zdrowa, sucha 19.50—20.50. Jęczmień przemiałowy 16.00—18.00. Owies 16.00—17.00. — Mąka żytnia 65-proc. 33.00—34.00. Mąka pszenna 65-proc. 32.00—34.00. Otręby żytnie 13.50—14.25. Otręby pszenne 13.25—14.25. Otręby pszenne grube 13.75—14.75.- Rzepak 25.50—26.50. — Groch Wiktorja 24.00—28.00 Ogólne usposobienie spokojne.

SPORT.

Wyniki sportowe S. M. P.

Piłka nożna:

SMP. Zgoda I. — SMP. Orzegów I. 3:3 (3:2)

Gra przeprowadzona w ostrem tempie na boisku w Orzegowie. Gra była pod przewagą, a szczególnie w drugiej połowie.

SMP. Zgoda II. — SMP. Orzegów II. 0:2 (0:0)

SMP. Zgoda I. junj. — SMP. Orzegów I. junj. 0:2 (0:1)

Palant:

SMP. Tychy — SMP. Dębieńsko Wielkie 133:86.

SMP. Janów — SMP. Katowice - Załęże 130:27.

W niedzielę, dnia 16 sierpnia urządziło SMP. Orzegów wielki festyn sportowy, połączony również z zawodami, które dały następujące wyniki:

SMP. Orzegów — SMP. Wielkie Hajduki 4.3

SMP. Orzegów „Old Boy" — D. J. K. Orzegów „Old Boy" 3:1 (1:1)

KS. 27 Orzegów — KS. „Unja" Zaborze 2:1 (1:1)

Gra była ostra i czasami brutalna ze strony KS. 27 Orzegów. Drużyny takie jak Orzegów — kompromitują tylko sport.

SMP. Hajduki Wielkie II. — D. J. K. Orzegów 2:0 (1:0)

Piękne zwycięstwo młodej drużyny SMP. nad dobrą drużyną D. J. K. Orzegów.

SMP. Orzegów II. — KS. „Unja" Zaborze II. 3:0.

Ruch — Wisła 2:0 (2:0)

Nareszcie doczekał się Ruch swego pierwszego zwycięstwa nad swym najgroźniejszym przeciwnikiem, jakim jest krakowska Wisła.

Drużyny wystąpiły do tego spotkania w następujących składach:

Ruch: Mazur, Kacy, Kusz, Dziwisz, Badura, Kałuża, Urban, Buchwald, Peterek, Sobota, Włodarz.

Wisła: Koźmin, Pychowski, Skrynkowicz, Kotlarczyk II., Kotlarczyk I., Bajorek, Adamek, Woźniak, Reyman, Kisieliński, Łyko.

Ruch od samego początku przyjmuje inicjatywę gry w swe ręce i nie popuszcza jej do samego końca. Już w 8 minucie zamienia Sobota piękne podanie Włodarza w pierwszy punkt dla swych barw. Jeszcze nie upłynęło 6 minut, gdy Buchwald dobija głową ponad Koźminem piłkę do bramki gości. W dalszym ciągu gry, Ruch nie wykorzystał wielu pomyślnych dla niego sytuacyj. A tak Ruch był w ciągłej ofenzywie, to też tyły Wisły nie mogły narzekać na brak zajęcia, podczas gdy jej napad nie mógł się zdobyć na podjęcie groźniejszej akcji. Nadzwyczaj dobrze wywiązały się ze swego zadania tyły gospodarzy, nie dopuszczając ataku Wisły wcale do strzału. Po przerwie pomimo dalszych usiłowań Ruchu w celu podwyższenia wyniku, pozostał on niezmienionym do końca gry. Sama gra stała na dość wysokim poziomie i była przez cały czas bardzo interesującą, tak, że widzowie, których liczba dochodziła do 5.000 osób, schodzili z boiska zupełnie zadowoleni. Sędziemu p. Mazurowi ze Sosnowca należy się uznanie za energiczne wkroczenia w momentach, mogących spowodować groźne następstwa.

Jot. — Ka.

Liczba państw zgłaszanych na strzeleckie mistrzostwa świata ciągle wzrasta.

Spodziewany przyjazd delegacji 27-miu narodów.

Oficjalne zgłoszenia delegacji i reprezentacji poszczególnych państw na międzynarodowe zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne o 28-me mistrzostwa świata we Lwowie (23. 8. — 6. 9. 1931 r.) ciągle napływają. Ostatnio zapowiedziała swój przyjazd delegacja Niemiec. Jest to już z kolei 19-te państwo, którego barwy rtprezentowane będą we Lwowie jednocześnie z Austrją, Argentyną, Danją, Hiszpanją, Estonją, Stanami Zjednoczonemi Ameryki, Finlandją, Francją, Węgrami, Włochami, Norwegją, Peru, Polską, Rumunją, Szwecją, Szwajcarją, Czechosłowacją, Jugosławją. W najbliższych dniach spodziewane jest również zgłoszenie się Belgji, Grecji, Holandji, Łotwy, Anglji, Bułgarji i Portugalji.

Cały świat dowiedział się o strzeleckich mistrzostwach świata w Polsce.

Na murach miast całej Europy i Ameryki, — oraz w większych ośrodkach Dalekiego Wschodu i północnej Afryki, pojawił się olbrzymi plakat reklamowy XXVIII-ch międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwa świata w Polsce (Lwów, 23. 8. — 6 9. 1931 r.)

Plakat wykonany przez znanego artystę malarza Stefana Norblina przedstawia postać średniowiecznego strzelca na tle Lwowa — miastą wież.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Królewskiej Hucie.